



Sygn. akt V KK 305/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie **B.K.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niesłuszne pozbawienie wolności
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 lutego 2018 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni
od wyroku Sądu Apelacyjnego we W.

z dnia 16 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego we W.

z dnia 24 czerwca 2016 r., sygn. akt III Ko (...),

- 1. uchyla wyrok w zaskarżonej części i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu we W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,**
- 2. zarządza zwrot wniesionej opłaty od kasacji w kwocie 750 zł na rzecz wnioskodawczyni B.K..**

UZASADNIENIE

B.K. złożyła wniosek o zasądzenie na jej rzecz kwoty 1.800.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od dnia 3 czerwca 2004 r. do dnia 16 lutego 2015 roku.

Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z dnia 24 czerwca 2016 r., sygn. akt III Ko (...), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie kwotę 172.417 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia; w pozostałym zaś zakresie żądania wnioskodawczynie oddalił.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczynie Sąd Apelacyjny we W. wyrokiem z dnia 16 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego we W. w ten sposób, że zasądzoną kwotę zadośćuczynienia podwyższył o 50.000 zł, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik wnioskodawczynie, zaskarżając jego pkt II i zarzucając w niej rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest:

a) art. 438 k.p.k. w zw. art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 i 201 k.p.k., na skutek błędnego uznania przez Sąd Apelacyjny, iż prawidłowe było oddalenie wniosku dowodowego o uzupełniającą opinię biegłej z zakresu księgowości, w sytuacji gdy pierwotna opinia wymagała uzupełnienia o dane:

- dotyczące sprzedaży telefonów na rynkach wschodnich (to jest Rumunia, Bułgaria, Ukraina) na podstawie dokumentów SAD, na co wskazała sama biegła w czasie przesłuchania w dniu 8 czerwca 2015r - Sąd Apelacyjny bez weryfikacji akt II K(...), a tylko na podstawie nieprawdziwego oświadczenia biegłej uznał, że dokumentów SAD nie ma w aktach II K(...), w sytuacji, gdy dokumenty te w rzeczywistości się tam znajdują (co sygnalizował pełnomocnik);

- dotyczące ustalenia czy i w jakim okresie miesięczne dochody wnioskodawczynie po areszcie zrównały się z dochodem uzyskiwanym przed aresztem - co pozwoliłoby ustalić wysokość szkody wywołanej tymczasowym aresztowaniem - Sąd Apelacyjny dowolnie stwierdził, że ustalenia biegłego w tym

zakresie oparte byłyby wyłącznie na hipotezach, w sytuacji gdy takie stwierdzenie wymaga wiedzy specjalistycznej, którą posiada tylko biegły;

b) art. 438 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., na skutek rażąco błędnego stwierdzenia, iż wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnego dowodu:

- potwierdzającego tezę, że potrzebowała więcej czasu na wznowienie działalności gospodarczej niż 3 miesiące - w sytuacji, gdy na tą okoliczność zeznawała Wnioskodawczyni oraz wszyscy świadkowie;

- w celu wykazania wysokości szkody poniesionej wskutek tymczasowego aresztowania - w sytuacji, gdy na ta okoliczność zeznawała wnioskodawczym i świadkowie oraz został złożony wniosek dotyczący opinii biegłego sądowego, w tym wniosek o opinię uzupełniającą;

c) art. 438 k.p.k. w zw. z art. 193 i 194 k.p.k., na skutek uznania za prawidłowe działanie biegłego J. K. w postaci konsultowania się przy wydawaniu opinii ze specjalistami z zakresu stomatologii i kardiologii, w sytuacji gdy w postępowaniu karnym jedynym dopuszczalnym środkiem wyjaśniania okoliczności specjalistycznych jest opinia biegłego, ewentualnie zespołu biegłych, powołanych przez Sąd.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko autora kasacji, zgodnie z którym Sąd Apelacyjny we W. nie dochował standardu rzetelnej kontroli odwoławczej przy rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni.

Na początek warto przypomnieć, że zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k., o ile ustawa nie stanowi inaczej, sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, zaś w myśl art. 457 § 3 k.p.k., w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W orzecznictwie zauważa się, że „zrealizowanie obowiązków,

wynikających z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważeniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, lecz także wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny” (wyrok SN z dnia 2 lutego 2017 r., III KK 258/16). Niestety w ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym postępowaniu Sąd Apelacyjny powyższego standardu nie dotrzymał.

Najbardziej wyrazistym przejawem nierzetelnego potraktowania przez Sąd odwoławczy apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni jest sposób rozpoznania zawartego w apelacji (pkt 1 lit a) zarzutu niezasadnego oddalenia wniosku o uzupełniającą opinię biegłej z zakresu księgowości, celem uwzględnienia przy obliczaniu utraconych przez wnioskodawczynię korzyści z prowadzonej działalności gospodarczej także potencjalnego wzrostu sprzedaży telefonów na rynki wschodnie (Rumunia, Bułgaria, Ukraina). Okoliczność ta miała istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż utracone przez wnioskodawczynię korzyści zostały obliczone przez biegłą przy użyciu wskaźnika wzrostu krajowego rynku telefonów komórkowych (k. 65v), podczas gdy na wymienionych rynkach zagranicznych, na których również obecna była firma wnioskodawczyni, dynamika wzrostu rynku była znacznie wyższa, co oznaczałoby wyższe utracone korzyści ze sprzedaży na te rynki. Biegła przyznała na rozprawie (k. 75), że nie wzięła pod uwagę różnicy w dynamice sprzedaży zagranicznej, gdyż nie dysponowała danymi pozwalającymi odtworzyć strukturę sprzedaży, czyli udziału tych rynków w przychodach firmy wnioskodawczyni. Przyznała, że takie wyliczenie byłoby możliwe, w oparciu o dokumenty celne SAD. Wniosek o zasięgnięcie uzupełniającej opinii biegłej w celu uwzględnienia sprzedaży zagranicznej, obliczonej w oparciu o dokumenty SAD zalegające w aktach sprawy II K(...), został oddalony przez Sąd Okręgowy, co stało się treścią omawianego zarzutu apelacji.

Uznając ten zarzut za bezzasadny Sąd Apelacyjny posłużył się w pisemnym uzasadnieniu wyroku (s. 6-7) następującą argumentacją – z jednej strony zauważył, że *„dokonanie analizy rynku telefonów komórkowych w oparciu o dane dotyczące rynku polskiego wynikało z faktu, iż Wnioskodawczyni nie przedłożyła dokumentów umożliwiającą analizę potencjalnej ekspansji firmy wnioskodawczyni na rynki wschodnie”*, z drugiej zaś: *„Nie zauważa jednak skarżąca, że biegła dysponowała tymi aktami (k. 50) i uwzględniła przy opiniowaniu wszystkie znajdujące się w nich dokumenty”*. Argumentacja ta jest po pierwsze, wewnętrznie sprzeczna, Sąd Apelacyjny bowiem wskazuje powody, dla których nie było możliwe uwzględnienie w opinii sprzedaży telefonów na rynki zagraniczne, jednocześnie przekonując, że sprzedaż na rynki zagraniczne została uwzględniona. Po drugie, argumentacja ta jest niewątpliwie chybiona, gdyż sama biegła na rozprawie (k. 75) przyznała, że nie uwzględniła sprzedaży na rynki zagraniczne, gdyż nie dysponowała danymi pozwalającymi odtworzyć udział eksportu w ogóle sprzedaży. Nie rozstrzygając w tym miejscu o zasadności zasięgnięcia takiej uzupełniającej opinii, trzeba stwierdzić, że sposób rozpoznania tego zarzutu apelacyjnego przez Sąd II instancji należy uznać za nierzetelny, naruszający w stopniu rażącym dyspozycję art. 457 § 3 k.p.k. Nie ma też wątpliwości, że błędne zaakceptowanie stanowiska Sądu Okręgowego co do nieuwzględnienia wyższego wskaźnika wzrostu sprzedaży telefonów na rynki wschodnie miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. Konsekwencją uznania zasadności tego zarzutu kasacji jest uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W toku tego rozpoznania, obok omówionej już kwestii, warto raz jeszcze rozważyć stanowisko autora kasacji co do nierzetelnej kontroli odwoławczej w odniesieniu do zawartych w apelacji zarzutów dotyczących oddalenia wniosku o opinię biegłego na okoliczność okresu niezbędnego do ponownego osiągnięcia przez firmę wnioskodawczyni poziomu dochodów sprzed tymczasowego aresztowania (pkt 1 lit e apelacji) i dowolnego rozstrzygnięcia tej okoliczności przez przyjęcie, że było to możliwe w ciągu trzech miesięcy (pkt 1 lit e). Uznając te zarzuty za bezzasadne Sąd Apelacyjny zauważył, że wznowienie działalności przede wszystkim zależało od stopnia aktywności samej wnioskodawczyni, po

drugie, że odbudowanie kontaktów handlowych było utrudnione nie tylko z powodu pozbawienia wnioskodawczynie wolności, ale z powodu innych konsekwencji postępowania karnego, po trzecie zaś wskazał, że wnioskodawczynie nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie tezy, że dla osiągnięcia poziomu rozwoju firmy sprzed zatrzymania potrzebowała więcej czasu. W ocenie Sądu Najwyższego przytoczone wyżej argumenty nie uzasadniają jednak dostatecznie stanowiska Sądu odwoławczego. Po pierwsze, choć Sąd odwoławczy stwierdził, że nawet biegły posiadający wiedzę specjalną mógłby co do owego okresu stawiać tylko hipotezy, to jednak zaakceptował samodzielne ustalenie przez Sąd Okręgowy, że okres ten wynosił maksymalnie 3 miesiące. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ustalenie to jest poczynione zupełnie arbitralnie, w szczególności nie wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, czy źródłem tego ustalenia jest notoryjność tego rodzaju okoliczności, doświadczenie życiowe Sądu Okręgowego, czy być może inne jeszcze podstawy. Warto zauważyć, że wśród okoliczności, które Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przy tym ustaleniu, wymieniono nieskomplikowany model biznesowy i konieczność ponownego nawiązania kontaktów handlowych, nie wziął natomiast pod uwagę okoliczności kluczowej, czyli utraty dobrego imienia wnioskodawczynie i, co za tym idzie, konieczności odbudowania zaufania ze strony kontrahentów, które to okoliczności istotnie utrudniały ponowne nawiązanie kontaktów handlowych. Choć problem utraty wiarygodności firmy pojawia się w rozważaniach Sądu Apelacyjnego, to jednak został zdeprecjonowany, m.in. poprzez mylną w ocenie Sądu Najwyższego sugestię, że nie był on konsekwencją tymczasowego aresztowania wnioskodawczynie, lecz jedną z konsekwencji toczącego się przeciwko niej postępowania karnego. Po drugie, trzeba zauważyć, że doprowadzenie firmy do poziomu rozwoju z chwili tymczasowego aresztowania zajęło wnioskodawczynie około 3 lat (działalność firmy S. rozpoczęła się w 2001 r.), zatem można założyć, że nawet gdyby wnioskodawczynie po powrocie na wolność nie musiała zmagać się z piętnem przedsiębiorcy tymczasowo aresztowanego w związku z zarzutami powiązanymi z prowadzoną działalnością i nawet przy jej biznesowej aktywności porównywalnej z aktywnością sprzed zatrzymania, odtworzenie potencjału przedsiębiorstwa zajęłoby jej zapewne znacznie dłuższy czas niż 3 miesiące. Po

trzecie, jak trafnie wskazał skarżący, wnioskodawczyni oraz inni świadkowie zeznawali na okoliczność trudności z odtworzeniem potencjału firmy, nadto został złożony wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii na tę okoliczność, nierzetelne jest zatem twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że w tym zakresie strona wnioskująca nie wywiązała się z obowiązków dowodzenia. Kwestie te powinny być raz jeszcze przedmiotem rozważań sądu odwoławczego.

Zarzut pkt c) kasacji, dotyczący nierzetelnej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu apelacji wskazującego na posiłkowanie się przez biegłego J. K. przy sporządzeniu opinii, wiedzą innych lekarzy jako konsultantów, nie został przez Sąd Najwyższy wprost uznany za zasadny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, fakt, że biegły przy sporządzaniu opinii zasięgał konsultacji kardiologa i stomatologa, nie dyskwalifikuje opinii, przeciwnie, świadczy o jej rzetelności. Trzeba jednak zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie wskazano argumentów, które doprowadziły Sąd Apelacyjny do takiego kategorycznego wniosku. Tymczasem uzasadnienie tego zarzutu w treści apelacji wskazywało na powody, dla których zdaniem skarżącego taka praktyka jest niedopuszczalna, w szczególności zauważono, że kompetencje oraz bezstronność tych osób pozostają poza kontrolą sądu i stron, oraz że stosownie do treści art. 193 k.p.k., źródłem wiedzy specjalnej, na której opiera się rozstrzygnięcie w postępowaniu karnym, może być tylko opinia osoby powołanej jako biegły, a nie opinie innych specjalistów. Powoduje to niemożność ustalenia na podstawie treści opinii na czym polegały owe konsultacje, w jakim zakresie biegły posiłkował się wiedzą innych specjalistów, czy konsultacje dotyczyły wyłącznie części diagnostycznej opinii (jak zdaje się sugerować jej treść), czy też odnosiły się do jej wniosków.

Z powyższych względów konieczne okazało się uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Przy ponownym jej rozpoznaniu Sąd Apelacyjny będzie miał na względzie zapatrywania Sądu Najwyższego, które legły o podstaw niniejszego wyroku, w szczególności zwróci baczną uwagę na wynikającą z art. 457 § 3 k.p.k. potrzebę rzetelnego, wnikliwego i poprawnego rozpoznania wszystkich zarzutów i wniosków apelacji

oraz takiegoż podania w uzasadnieniu wyroku powodów, dla których te zarzuty i wnioski zostały uznane za zasadne bądź bezzasadne.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.